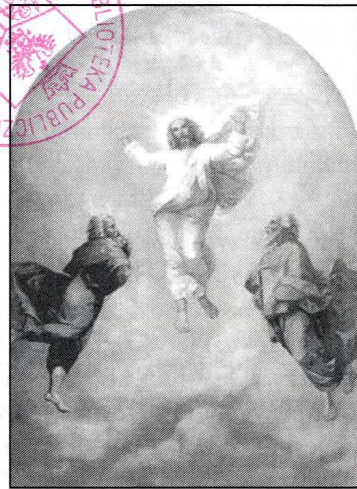
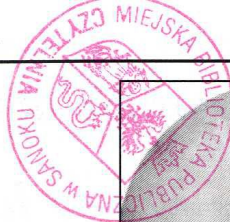


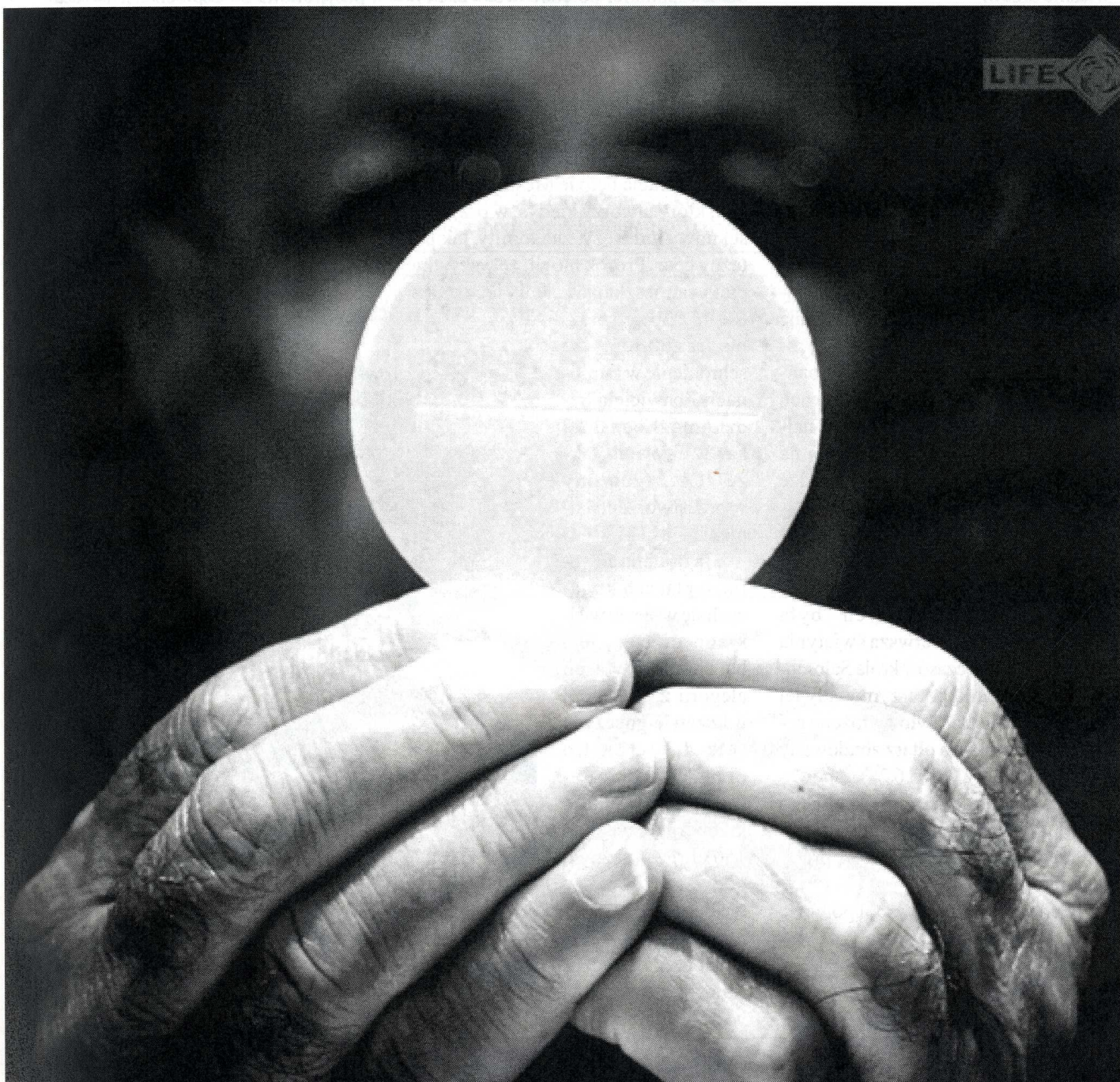


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 24 (306) 14 czerwiec 2009r.



Oktawa Bożego Ciała

Florystyczne alegorie

Zakończył się okres wielkich uroczystości kościelnych. Wracamy więc do codzienności i do niedziel zwykłych w ciągu roku. Pierwsza z nich, XI niedziela zwykła w roku „B”, przynosi ze sobą „czytania o drzewach”. I choć nie jest to botanika i nie jest naszym celem zajęcie się „dendrologią” (nauka o drzewach), to pierwsze skojarzenia, jakie mi się nasuwają, dotyczą właśnie drzew.

Pierwsze czytanie z księgi proroka Ezechiela mówi o **wspaniałym cedrze**. Cedr to rodzaj długowiecznych (do 500 lat) drzew z rodziny sosnowatych. Cedry występują w rejonach górskich Azji i Afryki Północnej. Są to drzewa potężne, o wysokości do 40, a nawet wyjątkowo, do 60 metrów. Drzewa te rosną zazwyczaj na dużych wysokościach, ponad 1000 metrów. Ich gałęzie są szerokie i rozłożyste, a igły osiągnęły długość od 8-60 mm i są wiecznie zielone. Najważniejsze gatunki tej rodziny to cedr himalajski i cedr libański, powszechny niegdyś w okolicach Ziemi Świętej. Cedr ceniony jest najbardziej w Libanie – to państwo na północ od Izraela, na którego fladze znajduje się drzewo cedrowe.

Drewno cedrowe było bardzo cenne, używano go do budowy statków, w meblarstwie oraz w budownictwie. Z pni cedrowych była zbudowana m. in. pierwsza świątynia w Jerozolimie za czasów króla Salomona, cedrowe belki podtrzymywały jej sklepienie, wewnątrz było wyłożone cedrem (1 Krl 6,15), a ołtarz zbudowany z pni tego drzewa (1 Krl 6,20). Z powodu rozwoju rolnictwa i intensywnego wycięcia obecnie gatunek ten jest coraz rzadszy i podejmowane są próby jego ratowania.

Cedr w Biblii to symbol potęgi i mocy. To drzewo wysokie, rozłożyste, twarde i cenne. Można powiedzieć, że jest to drzewo królewskie, albowiem sam król Salomon użył go do budowy

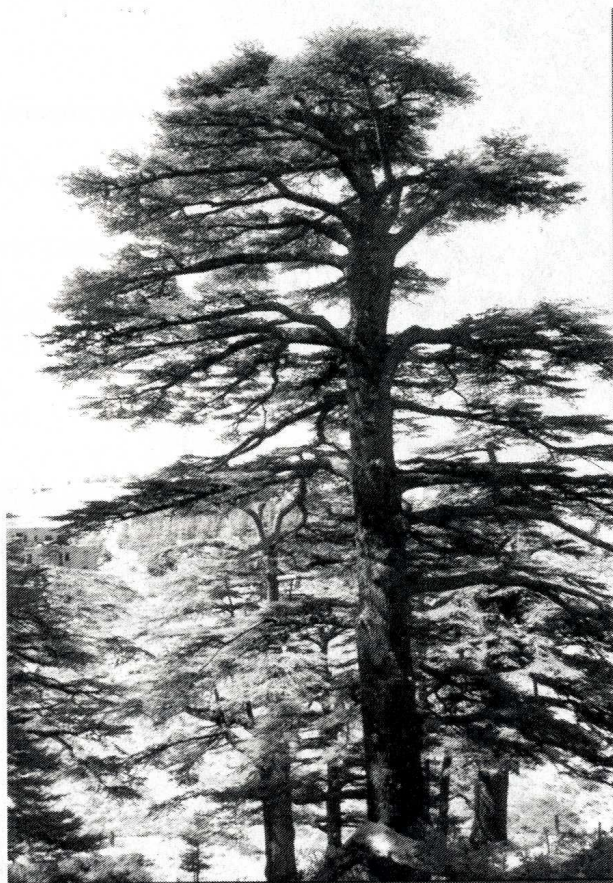
świątyni. Jego obróbka należy do trudnych i wymagających zajęć, jednak pozwala na osiągnięcie wspaniałych i trwałych efektów.

Bóg, Stwórca Świata, jest także Wspaniałym Leśnikiem, to On zasadza cedry, to On sprawia, że wzrastają i wydają owoc (por. Ez 17,22). Prorok Ezechiel ukazuje, że efektem pracy samego Boga i zasadzenia pędu tej rośliny będzie wspaniałe, potężne drzewo. Myślę, że jest to prorocstwo o samym Izraelu, który w tym czasie przebywa na wygnaniu i jest na razie narodem uciśkanym i niepozornym, ale kiedyś, dzięki opiece Boga, znów stanie się narodem potężnym i znanym. Największą chlubą Izraela będzie Mesjasz, Zbawiciel, który utworzy kiedyś, w przyszłości nowy lud Boży, znakomity, jak potężny cedr. Prorok mówi, że wszystkie ptaki zamieszkają w cieniu jego gałęzi (Ez 17,23b), co można rozumieć, że schronienie w ramionach Zbawiciela będzie mógł odnaleźć każdy człowiek, także ten zagubiony w przestworzach istnienia.

Ta ostatnia alegoria, o ptakach kryjących się w cieniu wielkiego drzewa, jest bardzo podobna do alegorii z Ewangelii o **krzewie gorczycy** (Mk 4,30-32). Co prawda trudno porównywać wielkość krzewu gorczycy (do 150 cm) z potężnym cedrem, ale także w koronie tego krzewu mogą się gnieździć ptaki. Pan Jezus korzysta przede wszystkim z kontra-

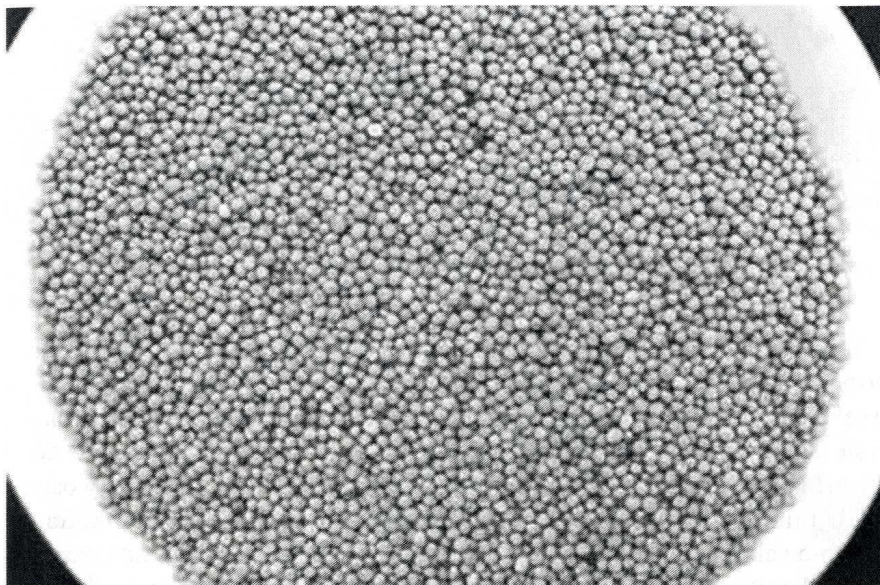
stu między wielkością nasiona gorczycy i samą rośliną. Z uważanego za najmniejsze ziarno, wyrasta stosunkowo duża korona i gałęzie, w których mogą kryć się ptaki. A więc z rzeczy małej powstaje wielka, z mikrogo ziarenka rodzi się duży krzew, co ukazuje rozwój Królestwa Bożego, choć także element chronienia się ptaków w jego cieniu jest ważny i przypomina o bezpieczeństwie dla uczniów Chrystusa w sercu Kościoła.

Podsumujmy więc: Co więc chce nam przekazać słowo Boże, poprzez użycie „florystycznych alegorii”? Po pierwsze, chce nas pouczyć, że **z małych rzeczy rodzą się duże**. To, co początkowo jest nikłe (pęd cedru, ziarno gorczycy), w efekcie staje się wielkim drzewem. Tak samo z garstki zniewolonych Izraelitów powstanie

*cedr libański*

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....2
	Prowadzenie Różańca.....3
	Pocztówka z Dominikany.....4
	„Cywilizacja życia” a „Cywilizacja śmierci”.....6

Eucharystia.....11
Pielgrzymka na Jasną Górę.....14
Ogłoszenia i Intencje.....15



ziarno gorczycy

wielki naród, z niewielkiego grona słuchaczy Chrystusa wielomilionowy Kościół. Bóg kocha „rzeczy małe”, Bóg nie patrzy na wygląd i wzrost, ale na serce (porównaj powołanie Dawida 1 Sm 16,7).

Po drugie Bóg chce nas zachęcić

do umacniania wiary. Cedr jest potężnym drzewem, które rośnie w górach, którego rozłożysta korona opiera się uderzeniom mocnego wichru. Taka powinna być nasza wiara. Nie możemy poddawać się łatwo złu, pokusom, zgorzeleniom, zniechęceniom. Co wię-

cej, gdyby nasza wiara była choćby jak ziarno gorczycy, to już wtedy pozwałałaby nam przetrwać wszystkie próby. Módlmy się więc o wiarę, której nie zniszczy byle jaki podmuch pokus i wiatr namiętności.

I wreszcie, po trzeciej, cedr, a nawet krzew gorczycy, jest **alegorią Kościoła**. To w nich schronienie znajdują liczne ptaki. Ptaki wędrowne, to przecież my, którzy wędrujemy przez ziemię. „*jesteśmy pielgrzymami z daleka od Pana*” (2 Kor 5,6), jak przypomina św. Paweł w II czytaniu. Nieraz lecimy nie wiadomo dokąd, nieraz brakuje nam sił, a nie wiemy, gdzie się schronić, odpocząć, uspokoić. We wspólnocie Kościoła jest nasze schronienie i ratunek. Tu każdy powinien się chronić w trudnych chwilach, założyć swoje „gniazdo”, związać z nim swój los. Tu każdy jest bezpieczny i może zrealizować swoje najważniejsze pragnienie – dotrzeć kiedyś do wiecznej Ojczyzny i stanąć w obliczu miłującego Pana (por. 2 Kor 5,8).

Prowadzenie Różańca św. przez poszczególne Róże w czerwcu.

2.06 Róża 20 Bł. ks. Jan Balicki

9.06 Róża 21 M.B. Ostrobramska

16.06 Róża 22 Św. Zygmunt Gorazdowski

23.06 Róża 1 Św. Michał

30.06 Róża 2 Św. Tadeusz Juda

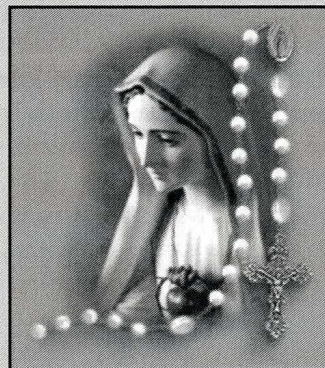
Pani Polańska Anna

Pani Holuka Antonina

Pani Krystyńska Bronisława

Pan Niziołek Adam

Pan Drwięga Tomasz



Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: 2 Kor 6, 1-10; Ps 98; Mt 5, 38-42.

Wtorek: 2 Kor 6, 1-9; Ps 146; Mt 6, 1-6. 16-18.

Środa: 2 Kor 9, 6-11; Ps 112; Mt 6, 1-6. 16-18.

Czwartek: 2 Kor 11, 1-11; Ps 111; Mt 6, 7-15.

Piątek: Oz 11, 1. 3-4. 8c-9; Iz 12, 2-5; Ef 3, 8-12.

Sobota: 2 Kor 12, 1-10; Ps 34 lub iZ 61, 9-11; 1 Sm 2; Łk 2, 41-51

Niedziela: Hi 38. 1. 8-11; Ps 107; 2 Kor 5, 14-17; Mk 4, 35-41

Pocztówka z Dominikany

W lutym br. gościł w naszej parafii misjonarz z Dominikany, ks. **Wiesław Marian Hus CSMA**, który pracuje w ubogiej dzielnicy Santo Domingo, stolicy kraju. W naszej parafii głosił kazanie i zbierał składkę na misję. Nasi parafianie hojnie wsparli jego posługę. W ostatnim czasie ks. Wiesław przysłał mi parę wiadomości o swojej pracy, a także kilka zdjęć. Niniejszym dzielę się z PT Czytelnikami informacjami z misji, którą wspieramy.

Ks. T. G.

Drodzy duszpasterze i parafianie sarnockiej Fary!

Minęło już kilka miesięcy od mojego powrotu z urlopu z Polski. Po przyjeździe na Dominikanę zastało mnie sporo pracy. Zbliżały się święta wielkanocne, a więc dużo czasu zajęły wielkopostne spowiedzi oraz przygotowanie świątecznej liturgii.

Obecnie prowadzimy w parafii misje ewangelizacyjne, które mają trwać 3 lata. Obejmują one rekolekcje, odwiedziny domów, cotygodniowe spotkania wspólnot w domach, akcje duszpasterskie. W ten sposób przygotowujemy się do 500-lecia naszej archidiecezji Santo Domingo, pierwszej w Ameryce, erygowanej w 1511 roku.

Bardzo dziękuję za ofiary, które zebrałem w Polsce. Dzięki waszej ofiarności udało mi się wyposażyć salkę parafialną w 2 tablice, 17 krzeseł i 9 stołów. To wszystko jest używane przez dzieci w czasie katechezy, spotkań grup parafialnych młodzieży i dorosłych oraz szkoły dorosłych analfabetów. Szafa i regał do salki parafialnej są w przygotowaniu. Udało mi się także zakupić do każdego z 5 kościołów po 3 dywany i umieściliśmy je przy ołtarzu, przy ambonce i przy wejściu. Ponadto zakupiliśmy 4 solidne krzesła dla ministrantów.

Co jeszcze? Zorganizowałem i wspomogłem finansowo pielgrzymkę dekanalną dla ministrantów. Udało mi się także zorganizować święto parafialne oraz spotkanie dla kapłanów z okazji mojej 20 rocznicy święceń. Przygotowaliśmy także drobne prezenciki dla matek z parafii z okazji ich święta. Poza tym naprawiłem moje auto, które się zepsuło przed wyjazdem. Z bardziej osobistych spraw, to mogłem wyjechać z kolegą, ks. Jackiem, w góry do innego kolegi, ks. Wojciecha, na dwa dni, w celu pomocy duszpasterskiej i odpoczynku.

Ważnym dla mnie wydarzeniem ostatnich dni była pierwsza wizyta w więzieniu w Santo Domingo. Było to niesamowite przeżycie. Mnóstwo ludzi (5 tysięcy!), młodzi i starsi mężczyźni. Strój codzienny – wycieruchy i koszulka. Niektórzy dostali 30 lat. Odeszły od nich żony. Rodzina nie chce o nich słyszeć.

Czytałem im Ewangelię: „Piotrze, czy Mnie miłujesz?” I to, że jak będziesz starszy, inny cię przepasze (zwiąże) i zaprowadzi, dokąd nie chcesz. Przed modlitwą „Ojciec nasz” powiedziałem, że Jezus też siedział w więzieniu. Pobłogosławiłem każdego z osobna i rozdałem różańce misyjne (pięć kolorów = pięć kontynentów), które przywiozłem z Polski. Nie wiem,

jaki będzie tego skutek, ale, być może, choć jednemu to pomoże.

Bardzo wszystkim dziękuję za okazaną mi dotychczasową pomoc duchową i materialną: figurki z wosku pszczelego, słodycze, lekarstwa, „rancio”, składki, pieniądze i inne rzeczy. Za wszystko składam Wam serdeczne „Bóg zapłać!”, zwłaszcza w imieniu „czekoladowych” dzieci, młodzieży i dorosłych. Jeśli ktoś zechciałby wspierać projekty misyjne, które prowadzę, jak: dożywianie biednych dzieci, szkołę dorosłych analfabetów, pracę z dziećmi i młodzieżą oraz inne, niech umieści swój dar serca (z zaznaczeniem na co) w:

LUKAS Bank SA
Wiesław Hus
Wesoła 200
36-233 Wesoła
12 1940 1076 5725 1202 0000 0000

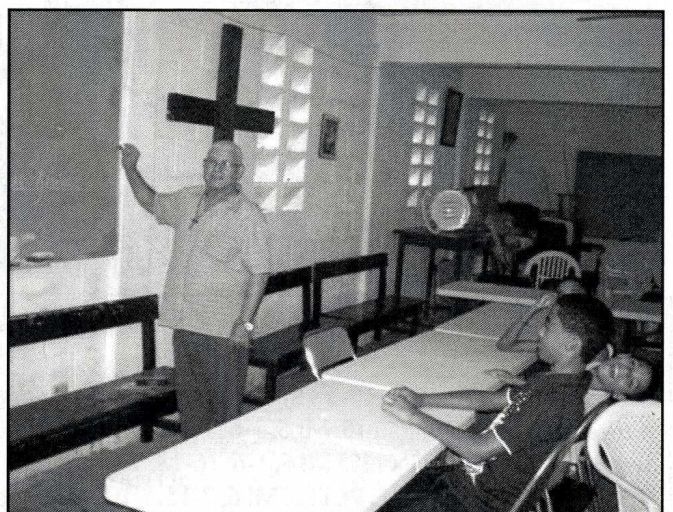
Nawet 50 zł jest już dużo!!! Mogę odprawić Mszę św. w życzonej sobie intencji. Spokojnie można mi zostawić wiadomość w skrzynce odbiorczej (w_hus@hotmail.com). Zachęcam. I z góry dziękuję!

Z misyjnym pozdrowieniem i pamięcią w modlitwie

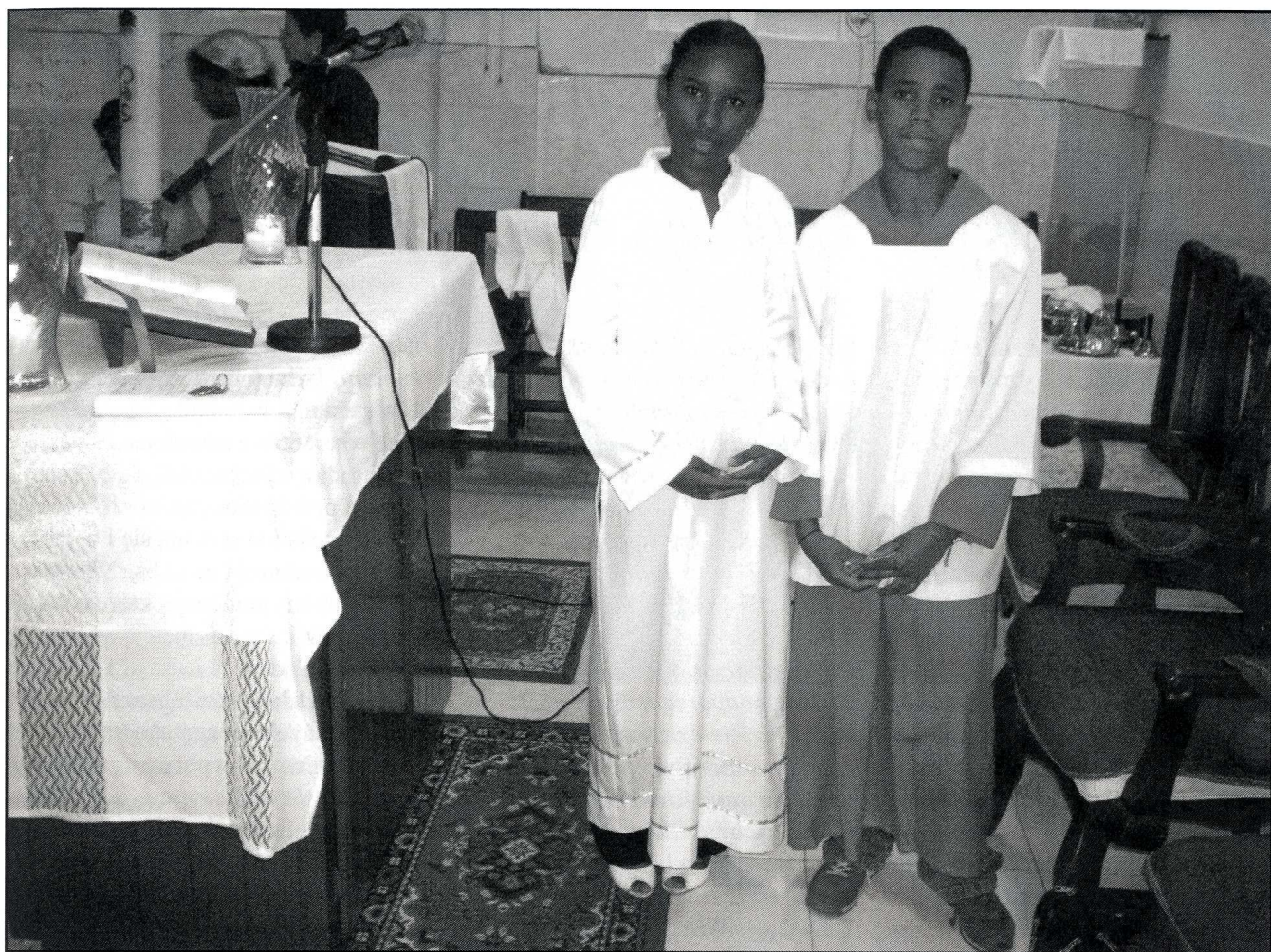
Ks. Wiesław Marian Hus



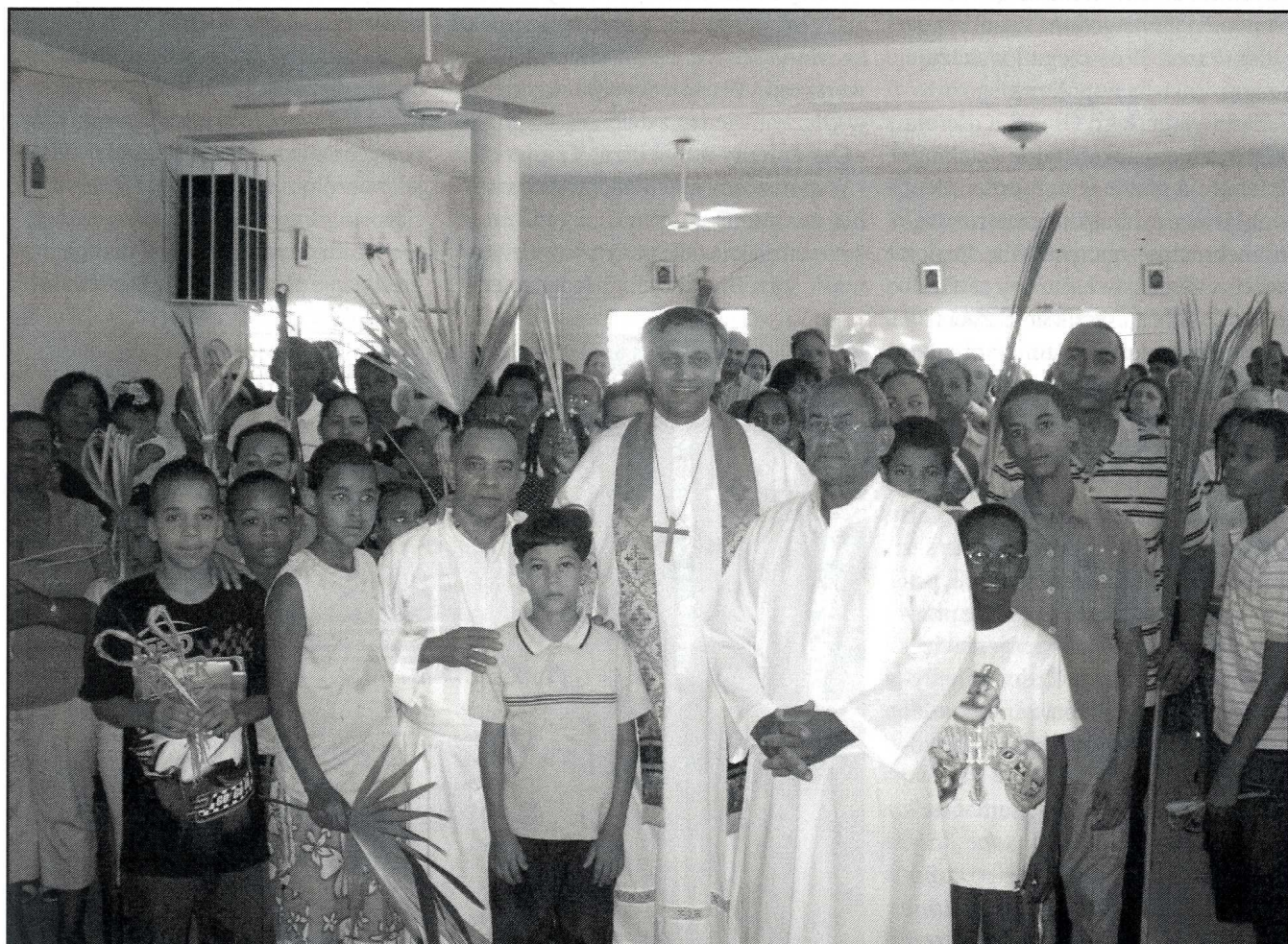
salka przed wyposażeniem



salka po wyposażeniu



ministranci w wyposażonej kaplicy



Niedziela Palmowa w jednej z kaplic

Kazanie fatimskie 06.2009

Wygłoszone 6.06.2009 r.

„Cywilizacja życia” a „cywilizacja śmierci”

1. Znamiona cywilizacji śmierci

Przeżywamy pierwszy rok wielkiej nowenny fatimskiej, przed 100 rocznicą objawień Matki Bożej. Będziemy w tym roku rozważać zaproponowany przez centralę fatimską temat: „*Pewni zwycięstwa – w konfrontacji z cywilizacją śmierci*”. Zanim pochylimy się nad tym tematem odpowiedzmy na pytanie – co to jest cywilizacja śmierci?

Otóż „cywilizacja śmierci” to termin stosowany w teologii moralnej przez teologów rzymskokatolickich, po raz pierwszy użyty przez papieża Jana Pawła II w czasie jego pontyfikatu. Termin ten jest przeciwieństwem sformułowanego przez papieża Pawła VI określenia „cywilizacja miłości”. Zjawiska związane z „cywilizacją śmierci” papież Jan Paweł II wymienił przede wszystkim w encyklikach „*Veritatis Splendor*” i „*Evangelium Vitae*”.

Jan Paweł II ostrzega i wskazuje na zagrożenia dla współczesnego człowieka i świata. Jako Głowa Kościoła potępił jednoznacznie takie działania jak: aborcja, eutanazja, morderstwo, ludobójstwo, promiskuityzm (rozwiązłość seksualną), oraz pedofilię. Papież ostrzega, że państwa Europy zachodniej porzuciły „cywilizację życia” – przez którą należy rozumieć między innymi kultywowanie wartości rodzinnych i przekonanie o świętości życia ludzkiego – jedyną drogę, która uchronić może od wspomnianej cywilizacji śmierci. Naruszanie klasycznych struktur rodzinnych prowadzi do samozagłady społeczeństwa, które, popadając w hedonizm, zaprzestaje przekazywania życia. Rodzina jest więc, zgodnie z nauczaniem Kościoła, jedynym gwarantem przetrwania społeczeństwa i jego prawidłowego rozwoju.

Oto fragment „*Evangelium vitae*”:
„Życie ludzkie, jako cenny dar Boży, jest święte i nienaruszalne, co oznacza w szczególności, że absolutnie niedopuszczalne jest przerywanie ciąży i eutanazja; życia ludzkiego nie

tylko nie wolno zabijać, ale trzeba je chronić, otaczając je troskliwą opieką; życie znajduje swój sens, gdy daje się i odzyskuje miłość, z której rodzi się pełna prawda o ludzkiej płciowości i prokreacji; ta miłość nadaje sens także cierpieniu i śmierci, a choć pozostają one okryte tajemnicą, mogą się stać wydarzeniami zbawczymi; szacunek dla życia wymaga, aby nauka i technika były zawsze podporządkowane człowiekowi i jego integralnemu rozwojowi; całe społeczeństwo powinno szanować, chronić i umacniać godność każdej osoby ludzkiej, w każdej chwili i stanie jej życia.

2. Czy „cywilizacja śmierci” już zwyciężyła?

Czy żyjemy w „cywilizacji śmierci”? Takie pytanie zadał teologowi, ks. Marianowi Machnikowi, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie jeden z dziennikarzy

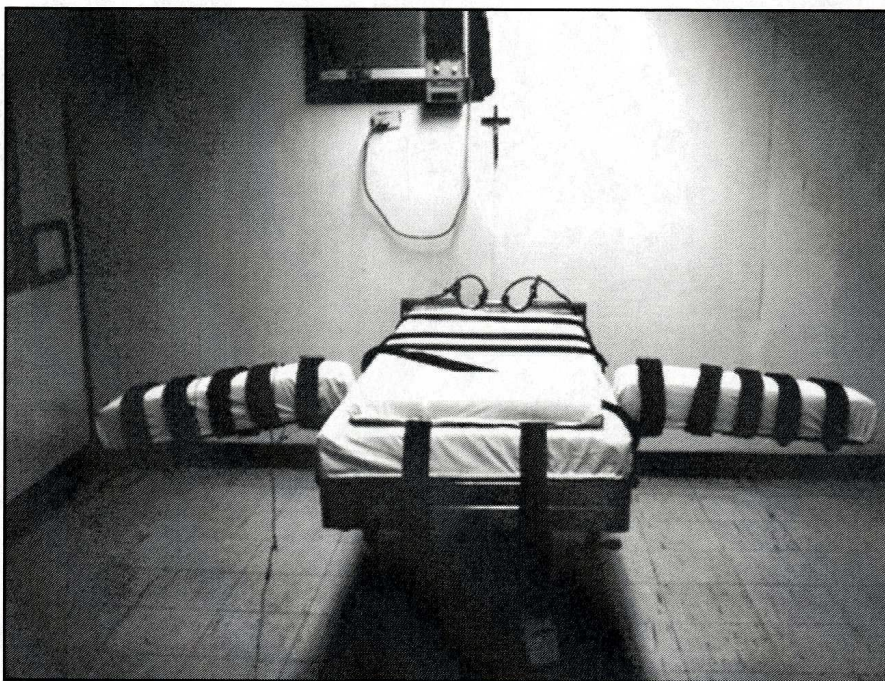
- **Czy żyjemy w cywilizacji śmierci?**

- Współczesna cywilizacja nosi w sobie znamiona zarówno „cywilizacji śmierci”, jak i wiele pozytywnych znamion „cywilizacji życia”. Jednoznacz-

ne stwierdzenie, że jest to „cywilizacja śmierci” byłoby nietrafne. Jan Paweł II pisał o niej w kontekście ostrzeżenia, jednocześnie nawołując do budowania „cywilizacji życia”. Te dwa sposoby patrzenia na człowieka i społeczeństwo ścierają się i w jakiś sposób konkurują ze sobą. Niestety, obserwujemy tendencje, które jednoznacznie wskazują na inercję w kierunku zła i zagłady.

- **Nie uważa ksiądz za absurd tego, że obrońcy życia poczętego są często przez lewicowców porównywani do Hitlera, który jako typowy socjalista był przecież zwolennikiem aborcji? Czy nie jest to przykład propagandowej nowomowy, która ma wychować nowego- wolnego od religijności człowieka?**

- Oczywiście, że tak. Trudno się oprzeć wrażeniu, że człowiek opowiadający się za ochroną życia, nie jest w toczącej się dyskusji medialnej postrzegany jako równorzędny przeciwnik, który po prostu ma inne poglądy, tylko jako oszołom czy faszysta. Nie patrzy się na to, że opowiada się on za życiem nienarodzonych, tylko postrzega się go jako przeciwnika praw kobiet, wol-



ności nauki, czy też szczytnych celów terapeutycznych.

3. Dwa obozy w walce o duszę

Można powiedzieć, że współczesny świat to jakby dwa obozy: jeden to ludzie naprawdę religijni, którzy traktują poważnie sprawy wiary, którzy chcą według nich żyć i postępować, i drugi, ludzie obojętnych wobec Boga, zauroczonych rozwojem świata techniki, uważający nieskrępowaną niczym wolność za najważniejsze prawo. Pierwszy obóz to obóz walki o życie, to grupa ludzi, którzy chcą postępować według prawdziwej Ewangelii.

Pan Jezus mówi, że nie tylko zabójstwo jest grzechem, ale nawet złość, agresja, nienawiść. Ponadto dodaje: „*Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili*”. Nie ulega wątpliwości, że prawdziwa miłość troszczy się o życie, o każde życie, strzeże go, broni od zła. Prawdziwa miłość sprawia, że życie jest przekazywane tylko w rodzinie i tylko w warunkach godnych człowieka. Jeżeli jednak nawet ktoś popełni grzech i życie pocznie się bez miłości, to nie znaczy, że trzeba je unicestwić, zabić, zniszczyć. Jeśli ktoś nie potrafi się nim zaopiekować, to powinien ocalić wtedy choć resztkę człowieczeństwa i dać się narodzić początkowi życia i przekazać je ludziom, którzy się nim zaopiekują.

Oczywiście ludzie drugiego obozu mają mnóstwo argumentów przemawiających za ich wizją świata. Najważniejszy to jest prawo do wolności wyboru i prawo do godnego życia. Jednak są to argumenty szatańskie, które jednak wzięły górę wśród decydentów i „wielkich tego świata”, i dlatego prawo wielu krajów pozwala na aborcję i niszczenie początkowego życia. Nie możemy jednak dać się zwieść, bo każdy, kto ma dobrze ukształtowane sumienie wie, że przyczyniając się do śmierci nienarodzonego dopuszcza się wielkiej zbrodni.

4. „Nie” dla środków niegodziwych

Walcząc o życie nienarodzonych musimy jednak korzystać ze środków godziwych. Takimi są pokojowe demonstracje, modlitwy, dyskusje, szczególnie częste i popularne w Stanach Zjednoczonych. Niestety, czasami zagrzewają się głowy i ktoś, w walce



o dobro, dopuszcza się środków niegodziwych. Zaledwie kilka dni temu, 31 maja, został zamordowany najbardziej znany amerykański aborter George Tiller, właściciel kliniki aborcyjnej w Wichita, w stanie Kansas, w której masowo dokonywano aborcji nawet pod koniec ciąży. Zastanawia fakt, że stało się to w świątyni Reformowanego Kościoła Luterńskiego, do którego uczęszczał – z jednej strony zadziwiał, w jaki sposób mógł on godzić religię chrześcijańską ze swoim procederem, a z drugiej, jak inny chrześcijanin mógł dokonać morderstwa, skoro Chrystus uczy miłości nawet nieprzyjaciół. Organizacje broniące życia ostro potępiły ten zamach. „*Nie chcemy śmierci aborcjonistów, chcemy ich nawrócenia*” – mówią amerykańscy obrońcy życia (GN 23/2009 s. 6).

5. „Ocalona z aborcji” - Cud Gianni Jeesen

Tak czy inaczej, człowiek potencjalnie jest zdolny do największych zbrodni, ale także do wielkiego bohaterstwa. Nie możemy jednak milczeć wobec hekatomby śmierci nienarodzonych. Bóg jest zawsze z najmniejszymi i najmniej znaczącymi, i może nawet dokonywać cudów, aby ratować niewinnych. Przykładem takiego cudu jest Gianna Jessen, 32 letnia kobieta cudownie ocalona w czasie aborcji. Mówi dziś o sobie – „powinnam być martwa”. Pisała o niej niedawno prasa katolicka (GN 17/2009) z 27 kwietnia.

Było to w USA w stanie południowa Kalifornia, 6 kwietnia 1977 roku. Wczesnie rano 17-letnia Tina przysłała do kliniki aborcyjnej. Tina była w 8 miesiącu ciąży. Ojciec dziecka też miał 17 lat. W takich klinikach nikt się nie rozczula nad dziećmi; Tina dostała do macicy zastrzyk z roztworem, zawierającym sól i substancje powodujące skurcze. Działanie takiej substancji jest zabójcze – sól wyżera organy dziecka, a kurcząca się macica wyrzuca w ciągu 24 godzin martwe ciało. Tego dnia w tejże klinice zostało w taki sposób uśmiercone około 30 dzieci. W jakim szoku musieli być aborcjonisci, gdy o 6 rano następnego dnia powietrze rozdarł płacz dziecka, które najwyraźniej okazało się silniejsze od śmiertelnego zastrzyku.

„*Powinnam być ślepa i poparzona, powinnam być martwa, ale urodziłam się żywa. W akcie urodzenia mam napisane – urodzona w trakcie aborcji, a poniżej jest podpis lekarza, więc wiem, kto to był*” – mówi Tina. Pielęgniarka wezwała karetkę i ważąca około kilograma dziewczynka została przewieziona do szpitala. Tu też miała szczęście, lub powiedzmy, dokonał się kolejny cud, bo przecież w takich sytuacjach normalnie pozostawia się dzieci, aby umarły. Lekarze stwierdzili, że u dziecka nastąpiło porażenie mózgowie i że jedyne, co będzie potrafiło, to leżeć.

Ale dokonał się kolejny cud – o czym za chwilę. W wieku 17 miesięcy Gianna (bo tak nazwano dziewczyn-



Gianna Jeesen

kę) została oddana pod opiekę zastępczej matce, która w całym życiu opiekowała się 56 dziećmi. Później jedna z jej przybranych córek, Diana de Paul, adoptowała Giannę. Otoczona troskliwą opieką w wieku 3,5 roku zaczęła chodzić za pomocą kul. Dziś, patrząc z zewnątrz, po dziecięcym porażeniu prawie nie ma śladu. Gianna wprawdzie trochę utyka, ale nie przeszkodziło jej to w ukończeniu dwóch biegów maratońskich. Jednak najważniejszą misją jej życia jest działalność na rzecz obrony nienarodzonych.

Jak się to stało? Została wychowana w duchu chrześcijańskim. Nie jestem pewien, jakiego jest wyznania (w USA jest wiele religii chrześcijańskich, a nie było to dokładnie zaznaczone w artykule), ale pasjonująco mówi o Chrystusie i o tym, że przebaczyła swojej matce. Mieszka w Nashville, ale jeździ po całym świecie, aby wzywać do opamiętania. Przemawiała już a amerykańskim Kongresie i brytyjskim parlamencie. Mówi: „*Kiedy*

słyszę, że należy dopuścić aborcję w sytuacji, gdy dziecko może być upośledzone, to w moim sercu rozgrywa się horror. Cóż to za arogancja silnych, którzy chcą decydować, kto może żyć, a kto nie. A przecież tym, co utrzymuje nas przy życiu jest miłosierdzie Boże, nawet, jeśli oni Go nienawidzą. Jeśli aborcja jest prawem, to gdzie były moje prawa?” - woła obywatelka USA, p a ń s t w a , w którym od 1973 roku uważa się aborcję za prawo konstytucyjne.



6. W Maryi nasze zwycięstwo

Myślę, że dobrze, że są jeszcze tacy ludzie, którzy wołają o prawo do życia, w świecie zepsutym przez grzech i wrzeszczącym głośno o nieskrępowaną wolność. Nie jest poprawne politycznie wołanie o życie, ale przecież Bóg nas będzie sądził nie z poprawności politycznej, ale z wierności sumieniu, sumieniu chrześcijańskiemu, gdzie „nie zabijaj” jest prawem bezwzględny i obejmującym każde życie ludzkie.

Prośmy Maryję, Matkę pięknej miłości, Matkę naszych rodzin, aby uprosiła nam prawdziwą wiarę, a inaczej myślącym - nawrócenie. Prośmy Maryję, bo w Niej jest nasze zwycięstwo, o wstawiennictwo, o cud wiary dla wielu ludzi, aby cywilizacja miłości zwyciężyła cywilizację śmierci. Jeszcze wiele nam trzeba, aby tak się stało - dlatego prosimy, aby Ta, która przychodzi w Fatimie, aby ratować świat, uprosiła dla świata opamiętanie, odrodzenie, aby dobro zwyciężało, aby na świecie nie było już takich zbrodni. Tylko miłosierdzie Boże marze nas ocalić - dlatego Jego wzywajmy przez wstawiennictwo Maryi, Pani Fatimskiej.

Ks. Tomasz Grzywna

Eucharystia – Dziękczynienie – Łamanie Chleba – Msza święta

Czas oktawy Bożego Ciała jest dobrym momentem, aby podjąć rozważania na temat Eucharystii czyli Mszy świętej. Mam nadzieję, że pogłębienie wiadomości na temat Eucharystii pomoże nam do lepszego zrozumienia i głębszego przeżywania tej wielkiej Tajemnicy naszej wiary. W każdym tygodniu będziemy drukować rozważania na ten temat. Zapraszam do lektury.

Ks. Andrzej Skiba

Eucharystia

1. Symbolika Eucharystii w Starym Testamencie. Figury, typy.

Pragnę zachęcić do czytania refleksji na temat Eucharystii. Nie chciałbym, aby Czcigodni Czytelnicy widząc wyrażenia „figury”, „typy”, już na samym początku zniechęcili się do dalszej lektury. Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, że wyrażenia te odsłaniają to, co jest „zakryte pod literą Starego Testamentu”. Może trafniej byłoby używać określenia starotestamentalne „zwiastuny” ustanowienia Eucharystii. Pisząc cykl tych rozważań chciałbym przytoczyć słowa Jana Pawła II z encykliki „**Ecclesia de Eucharistia**”, gdzie jego celem było rozbudzenie „zdumienia” cudem Eucharystii, aby kontemplować Chrystusa, rozpoznawać Go, „gdziekolwiek się objawia, obecny na różne sposoby, ale przede wszystkim z żywym sakramencie Jego Ciała i Jego Krwi” (n. 6)¹. Eucharystia, to przecież serce Kościoła, „dzięki któremu on żyje”². Niech przemówi też Katechizm, aby usłyszeć czym są owe „figury” czy „typy”:

1093 Duch Święty wypełnia w ekonomii sakramentalnej figury *Starego Przymierza*. Ponieważ Kościół Chrystusa został „cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu”, liturgia Kościoła zachowuje jako swoją integralną i niezastąpioną część niektóre elementy kultu Starego Przymierza:

- przede wszystkim czytanie Starego Testamentu; -
- modlitwę Psalmów;
- a zwłaszcza pamięć o wydarzeniach zbawczych i znaczących faktach, które znalazły swoje wypełnie-

nie w misterium Chrystusa (Obietnica i Przymierze, Wyjście i Pascha, Królestwo i Świątynia, Wygnanie i Powrót).

1094 Właśnie na harmonii obu Testamentów opiera się katecheza paschalna Pana, a następnie katecheza Apostołów i Ojców Kościoła. Odsłania ona to, co pozostawało zakryte pod literą Starego Testamentu: misterium Chrystusa. Nazywa się ją katechezą „typologiczną”, ponieważ objawia nowość Chrystusa na podstawie „figur” (typów), które zapowiadały Go w wydarzeniach, słowach i symbolach pierwszego Przymierza. Figury zostają odsłonięte przez nowe odczytanie tekstów starotestamentalnych w Duchu Prawdy, wychodząc od Chrystusa. W ten sposób potop i arka Noego są figurami zbawienia przez chrzest, podobnie obłok i przejście przez Morze Czerwone, a woda wyprowadzona ze skały jest figurą duchowych darów Chrystusa; manna na pustyni stanowi zapowiedź Eucharystii, „prawdziwego Chleba z nieba” (J 6, 32).

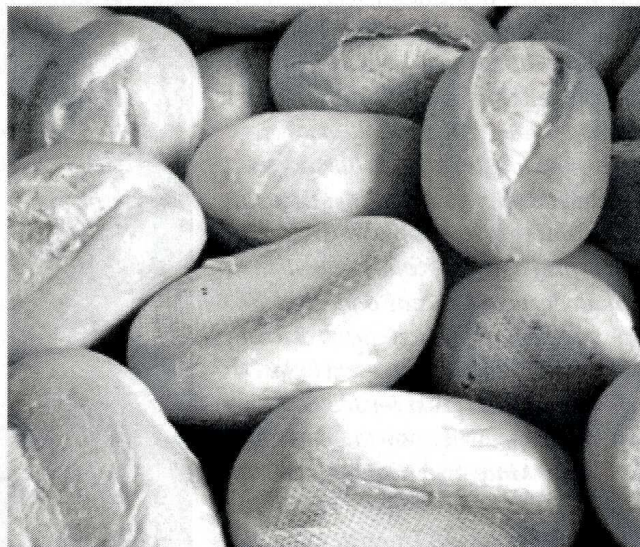
W Starym Testamencie występują cały szereg symboli zapowiadających Eucharystię. Jest to pewien rodzaj typologii czy figury określający ten sakrament. Najczęściej występującym typem Eucharystii jest manna. Warte przytoczenia są dwie wzmianki: Wj 16,4-36 oraz Lb 11,4-9.

„Pan powiedział wówczas do Mojżesza: *Oto zesłę wam chleb z nieba, na*

kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej” (Wj 16,4) oraz „Izraelici jedli manę przez czterdzieści lat, aż przybyli do ziemi zamieszkałej. Jedli manę, aż przybyli do granic ziemi Kanaan” (w. 35).

Lb 11,4-9: „Tum pospolitego ludu*, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelici również zaczęli płakać, mówiąc: «Któż nam da mięsa, abyśmy jedli? Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. Tymczasem tu giniemy, pozbawieni tego wszystkiego. Czy nasze nie widzą nic poza manną». Manna zaś była podobna do nasion kolendra i miała wygląd bdelium. Ludzie wychodzili i zbierali ją, potem mełli w ręcznych młynkach albo tłukli w moździerzach. Gotowali ją w garnkach lub robili z niej podplomyki; smak miała taki jak ciasto na oleju. Gdy nocą opadała rosa na obóz, opadała równocześnie i manna”.

a) MANNA dla Izraelitów była zjawi-



skiem niespotykanym, nowym, dotychczas nieznanym. Był to pokarm dany im przez Pana Boga na pustyni, na czas wędrówki do Ziemi Obiecanej. Na pustyni zdobyć jakikolwiek pokarm często wykracza poza ludzkie możliwości. Tego pokarmu nie znali przodkowie, bo został on dany na czas wędrówki: Pan Bóg „dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znalazłeś ty, ani twoi przodkowie, bo chcieli ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana” (Pwt 8,3). Manna została nazwana chlebem: „To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm” (Wj 16,15). Mimo narzekań lud cenili ten pokarm: „Lud zaś swój żywiłeś pokarmem anielskim i dałeś im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniom jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął” (Mdr 16,20 n).

Manna była szczególnym darem Bożym: „pokarmem anielskim”, posiadającym „wielką rozkosz w sobie”, „chlebem z nieba”. Jest to „chleb mocarzy” (Ps 78,25). Bóg okazywał troskę o swój lud: „I dałeś swego Ducha dobrego, aby ich oświecał. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni” (Ne 9,20).

Sam Jezus w słynnej mowie eucharystycznej wygłoszonej w synagodze w Kafarnaum nawiąże do manny na pustyni: J 6,22-59:

„Nazajutrz lud, stojąc po drugiej stronie jeziora, spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wsiadł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami. Tymczasem w pobliże tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przyplęły do Tyberiadu inne łodzie. A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa, a także Jego uczniów, wsiadli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: «Rabbi, kiedy tu przybyłeś?»

W odpowiedzi rzekł im Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Troszczcie się nie

o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą nazaczył Bóg Ojciec». Oni zaś rzekli do Niego: «Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?» Jezus odpowiadając rzekł do nich: «Na tym polega dzieło [zamierzone przez] Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał». Rzekli do Niego: «Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!» Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne.

A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: «Jam jest chleb, który z nieba zstąpił». I mówili: «Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: „Z nieba zstąpiłem”». Jezus rzekł im w odpowiedzi: «Nie szemrajcie między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto <we Mnie> wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata». Sprzeczała się więc między sobą Żydzi mówiąc: «Jak On może nam dać [swoje] ciało do spożycia?» Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym po-



karmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki». To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum”.

Na podstawie tego tekstu możemy powiedzieć, że Pan Jezus nie utożsamia manny ze swoim Ciałem. Manna zaspokajała głód fizyczny, a Ciało Chrystusa zapewnia życie wieczne. Jezus określa siebie „chlebem życia” (w. 35). Manna skończyła się z chwilą dojścia do Ziemi Obiecanej. Chleb życia sięga po czasy eschatologiczne. On gasi wszelkie pragnienie o wszelkie łaknienie. Do spożywania manny nie była potrzebna wiara, do spożywania „chleba życia”, potrzeba wiary. Manna jest więc antytypem Eucharystii.

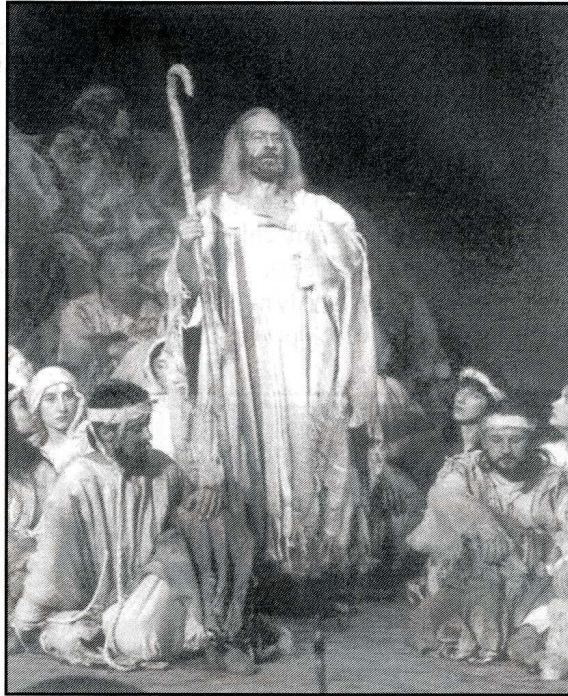
b) Woda wytryskująca ze skały: Wj 17,1-7 oraz Lb 20,2-13.

Wczytajmy się w powyższe teksty. **Wj 17,1-7:** *Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebyć dalsze etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia. I klócił się lud z Mojżeszem mówiąc:*

«Daj nam wody do picia!» Mojżesz odpowiedział im: «Czemu klóćcie się ze mną? I czemu wystawiacie Pana na próbę?» Ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: «Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?» Mojżesz wołał wtedy do Pana i mówił: «Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!» Pan odpowiedział Mojżeszowi: «Wyjdź przed lud i weź kilku ze starszych Izraela ze sobą. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś Nil, i idź. Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie». Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej. I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj klóćli się

Izraelici i wystawiali Pana na próbę, mówiąc: «Czy też Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy nie?»

Lb 20,2-13: *Gdy zabrakło społeczności wody, zesłali się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. I klócił się lud z Mojżeszem, wołając: «Lepiej by było, gdybyśmy zginęli, jak i bracia nasi, przed Panem. Czemuście wyprowadzili zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? Dlaczegoście wywiedli nas z Egiptu i przyprowadzili na to nędzne miejsce, gdzie nie można siać, nie ma drzew figowych ani winorośli, ani drzewa granatowego, a na-*



wet nie ma wody do picia?» Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana. I przemówił Pan do Mojżesza: «Weź laskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wspólnie z bratem twoim Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pić ludowi oraz jego bydłu». Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz laskę sprzed oblicza Pana. Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: «Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę?» Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak

i jego bydło. Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: «Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję». To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość”.

Izraelici zaczęli narzekać na Mojżesza, na trudy wędrówki, a szczególnie na brak wody, której byli spragnieni. Bóg radzi zdesperowanemu Mojżeszowi: „Uderz w skałę a wytrysnie z niej woda i lud zaspokoi swe pragnienie” (Wj 17,5). Woda ratuje od śmierci i zaspokaja pragnienie. Jest podstawowym składnikiem ludzkiego życia, a Bóg daje ją wszystkim za darmo. Jej działanie jest tak skuteczne, że potrafi przemienić pustynię i spaloną ziemię w urodzajną oazę, ugasić największe pragnienie człowieka. To wielki dar gwarantujący życie. Woda też oczyszcza człowieka z grzechowego brudu (Ez 36,25). Jest używana do chrztu.

W Nowym Testamencie Chrystus jest porównywany do skały, z której wypływają ożywcze źródła wód, które mogą odmienić życie człowieka. Chrystus sam porównuje siebie do wody dającej życie (J 4,10-14; 7,37 nn; 19,34). Podobnie interpretuje św. Paweł (1 Kor 10,3 n). „Woda żywa”, „źródło” – to sakramenty Kościoła, a szczególnie typy, a dokładniej mówiąc antytypy Eucharystii, które ukazują niepojętą dobroć Boga, który nade wszystko pragnie zbawienia człowieka³³.

c) Obietnica nowej ziemi: „ziemię piękną, ziemię obfitującą w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze – zimie pszenicy, jęczmienia, winorośli, drzewa figowego i granatowego – ziemię oliwek, oliwy i miodu – ziemię, gdzie nie odczuwając niedostatku nasycisz się chlebem” (Pwt 8,7 n).

Bóg mówi o głodzie nie tylko chleba czy pragnienia wody, ale o głodzie słuchania słowa Bożego (Am 11-12). Zapowiada jednocześnie, że nadejdą czasy, „gdzie nie będą już łaknąć ani pragnąć” (Iz 49,10). Zapowiada „obfitą ucztę” (25,6) dla wszystkich lu-

dów. Trzeba tylko jej zapragnąć.

Chleb i woda, mięso, wino, a nawet ryba są pokarmem upragnionym, obiecany, rzeczywisty, ale i symbolicznym w zapowiadaniu. Wraz z przyjściem Jezusa staje się Wielkim Darem w obfitości, np. woda: „Woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu” (J 4,14); rozmnożony chleb, którym nasyciły się rzesze ludzi czy woda przemieniona w wino. Chlebem jest Ciało Pańskie, Krew Jego napojem (J 6,55): „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem”.

O tym, że są to symbole Eucharystii, mówi św. Paweł (1 Kor 10,1-4): „nasi ojcowie (...) wszyscy (...) spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała – to był Chrystus. (...) A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych” (w. 11)⁴.

d) Pascha. Jezus zwierzył się swoim uczniom: „Gorąco pragnąłem spożyć

tę paschę z wami, zanim będę cierpiał” (Łk 22,15). Pascha, to przejście Boga, który ocalił wybranych, to zachowanie w pamięci wyjścia z Egiptu, „z domu niewoli”, to ofiarowanie baranka w doroczne jej święto, którego spożywało się w gronie rodziny. Rytuał paschy był bardzo bogaty. Ma charakter wspólnotowy, a towarzyszył jej śpiew, czuwanie, spożywanie na stojąco, co wyrażało gotowość połączenia się z Panem, który przychodzi. „Pascha ukazuje się w ten sposób jako pokarm, posiłek w drodze, w marszu do ziemi obiecanej”⁵. Święto to było pamiątką wyjścia z Egiptu, przypomnieniem owej świętej nocy wyzwolenia, co zostało włączone w historię zbawienia. „Z tym świętem wiązała się wieczerza paschalna (...). Spożywało się więc odpowiednio przyrządzonego baranka, upamiętniającego ofiarę, której krew uratowała Izraelitów od śmierci (Wj 12,21-27). Z mięsem baranka spożywało się przasny chleb (tzw. przasniki, hebr. *maccot*), przygotowany jedynie z mąki i wody na pamiątkę chleba, który jedli przodkowie (Wj

12,34.39). Spożywało się przy tym gorzkie zioła, aby przypomnieć sobie ciężkie lata niewoli. Potrawy popijano posoloną wodą, dla wspomnienia wielu łez wylanych w czasie niewoli, a cztery kielichy wina, wypijane w czasie wieczerzy w odpowiednich odstępach, miały być zapowiedzią przyszłej, obiecanej ojczyzny. (...). Baranka ofiarowanego w świątyni spożywało się w domach. Także Jezus świętował Paschę ze swoimi uczniami (np. Mt 26,18). Podczas paschy, która stała się Ostatnią Wieczerzą, ustanowił sakrament Eucharystii (np. Łk 22,14,14-23+). Ofiara Jezusa na krzyżu została w NT utożsamiona z ofiarą baranka paschalnego (np. Łk 23,44-46)⁶. Tak więc to święto stało się figurą Eucharystii, bo symbolizuje wyzwolenie z niewoli grzechu przez Krew Jezusa Chrystusa Niepokalanego Baranka. Jest to upamiętnienie tego wielkiego wydarzenia historycznego. Św. Paweł ocenił „Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1 Kor 5,7).

*ks. Andrzej Skiba
cd.*

Zaproszenie

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Rejonowy w Sanoku zaprasza na uroczystości Jubileuszowe z okazji 50-lecia związku w dniu 18.06.2009 r. (czwartek)

Program Uroczystości

10.00 - Msza św. w Kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku

11.30 - Spotkanie Jubileuszowe w Sanockim Domu Kultury

- wystąpienia okolicznościowe
- odznaczenie zasłużonych działaczy
- występy zespołów artystycznych SDK



Ważne informacje do zanotowania

Transmisje eucharystii, audycje i relacje z trasy pątniczej można codziennie odsłuchać na antenie diecezjalnego **RADIA FARA**.

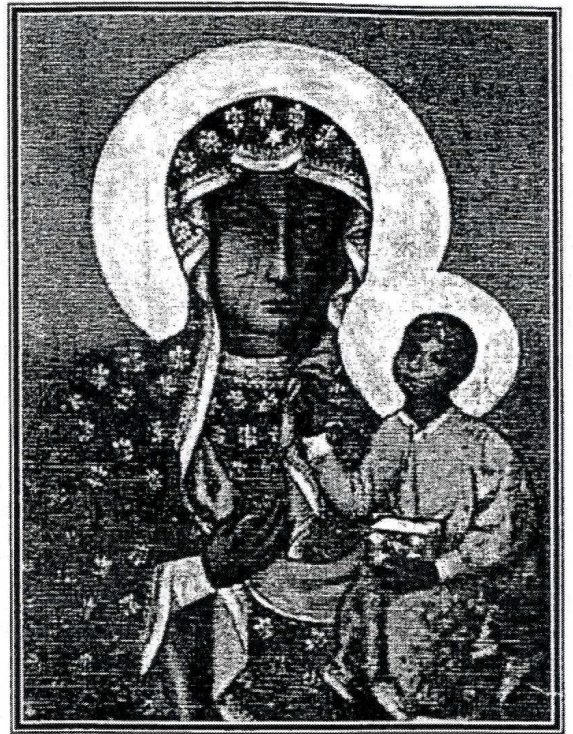
98,2 oraz 104,5 MHz – UKF
www.radiofara.pl INTERNET

Przebieg pielgrzymiego trudu można śledzić także poprzez oglądanie zdjęć na internetowej stronie pielgrzymki www.pielgrzymka.przemyska.pl

Kontakt telefoniczny:

Przewodnik grupy: ks. Grzegorz Socha
694151369

Bardzo zależy nam na stworzeniu grupy Duchowych Uczestników towarzyszących naszej Pielgrzymce!



KARTA DUCHOWEGO PIELGRZYMOWANIA

Codzienna Modlitwa Duchowego Pielgrzymowania

Wszehmogący Wieczny Boże, Ty niegdyś dla ludu wędrującego przez pustynię byłeś wodzem i drogą, otaczaj opieką tych wszystkich, którzy podjęli się trudu pieszej pielgrzymki, daj im szczęśliwie dojść do Trónu Jasnogórskiej Pani i dopomóż bezpiecznie powrócić do domów. Najlepszy nasz Ojczy, Ty przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym prowadzisz do siebie swój Kościół Pielgrzymujący na ziemi, dozwól, abyśmy Ciebie szukali ponad wszystko i zawsze kroczyli w naszej ziemskiej pielgrzymce drogą Twoich przykazań. Panie nieba i ziemi, Ty nam dałeś Najświętszą Maryję Pannę jako wzór do naśladowania. Spraw, abyśmy w Nią wpatrzni, postępowali drogą nowego życia.

Amen

Odmówić:

Ojczy Nasz - Zdrowaś Maryjo - Pod Twoją Obronę.

Tę część karty zachować dla siebie – drugą stronę przekazać.

Duchowe Pielgrzymowanie

To wzajemne wspieranie się osób pielgrzymujących i osób, które z różnych racji nie mogą pielgrzymować fizycznie. Poprzez deklarację modlitwy w intencji pątników, zyskujemy olbrzymi dostęp do Bożych łask, jakie w trudzie pielgrzymowania każdy z idących szlakiem pątniczym wysługuje u Dobrego Boga za przyczyną Matki Pani Jasnogórskiej.

Wspólnota Pielgrzymkowa w codziennej modlitwie poleca wszystkie intencje, jakie są jej polecane jak również mocno odczuwa pomoc modlitewną podczas pielgrzymowania. Stąd zrodził się pomysł duchowej pomocy PIELGRZYMOWANIA DUCHOWEGO.

Każdy, kto chce włączyć się w Pielgrzymkę Duchową Grupy św. Andrzeja Boboli, jest proszony, aby poniżej zapisał **swoją intencję**, w jakiej prosi Wspólnotę Pątniczą o modlitwę oraz może zapisać także swoje imię i nazwisko.

Proszę o modlitwę w intencji:

.....
.....
.....

Udział w Duchowej Pielgrzymce nie wiąże się z koniecznym uiszczaniem jakichś opłat, dopuszcza jednak ofiary na cele organizacji pielgrzymki. Jeżeli ktoś pragnie z hojności serca wesprzeć Pielgrzymkę proszę ofiary wraz z zapisaną intencją przekazać ks. przewodnikowi.

Wszystkim szczerze **BÓG ZAPŁAĆ.**

XXIX Przemyska Archidiecezjalna Pielgrzymka na Jasną Górę

Hasło tegorocznych rekolekcji w drodze jest związane z tematem bieżącego roku duszpasterskiego i brzmi: „Otoczmy troską życie”

W roku minionym, jako uczniowie Jezusa nauczyliśmy się dawać Świadczenie Prawdzie. Z pewnością odkryliśmy wielkie obdarowania, ale także dostrzegliśmy różne braki. Dlatego, jak Apostołowie po Wniebowstąpieniu, świadomi swych słabości, które ujawniły godziny męki Zbawiciela, chcemy ich wzorem wsłuchać się w głos Maryi Matki Mistrza, by nasze powołanie do bycia uczniem Chrystusa wydoskonalić i zabezpieczyć w Jej dłoniach.

Wielu diecezjan odkryło już kiedyś prawdę, że ten głos Matki najbardziej słychać, kiedy człowiek oderwie się od swojej codzienności i uda się na pustynię, która bogata jest siłą i modlitwą pielgrzymkowej wspólnoty. Pielgrzymka Piesza stanowi okazję do wejścia w siebie samego i do umocnienia się na wybranej już życiowej drodze albo też stanowi okazję do podjęcia refleksji nad wyborem własnej, nowej drogi życiowej. Z tych względów zapraszamy i starszych i młodych do wspólnego przeżycia rekolekcji w drodze.

Pielgrzymka odbędzie się w dniach 4-15 lipca. Uczestniczyć w niej może młodzież powyżej 15. roku życia oraz dorośli w wieku do 65 lat. Udział nieletnich jest możliwy według następujących zasad: w wieku do lat 15 – w towarzystwie i pod opieką osoby dorosłej; w wieku 15-18 lat – na podstawie pisemnego zezwolenia rodziców lub opiekunów. Pielgrzymkę można będzie rozpocząć albo w stolicy archidiecezji, tj. w Przemyślu, 4 lipca, albo w jednym z lokalnych ośrodków pielgrzymkowych, a mianowicie: w Lesku – 4 lipca, w Jarosławiu, Leżajsku i Brzozowie – 5 lipca, w Przeworsku, Łańcutcie i Krośnie – 6 lipca. Pątnicy wyruszający z tych ośrodków dołączają na trasie do grup idących z Przemyśla.

Zapisy na pielgrzymkę trwają do 21 czerwca. Każdy pątnik zapisuje się w swojej parafii. Młodzież do lat 18 przy zapisie przedkłada pisemne zezwolenie rodziców lub opiekunów. Przy zapisie trzeba też określić grupę, do której chce się należeć. Koszt wpisowego (na pokrycie kosztów pielgrzymki) wynosi 95 zł od osoby. Jeśli z najbliższej rodziny wybiera się na pielgrzymkę kilka osób, to tylko jedna z nich uiszcza całość opłaty, tj. 95 zł, a pozostałe wpłacają po 50 zł (Przez najbliższą rodzinę rozumie się tu rodziców i ich dzieci). Duchowe przygotowanie do pielgrzymki we wszystkich ośrodkach będzie przeprowadzone w niedzielę 21 czerwca br. (obecność obowiązkowa). W poszczególnych ośrodkach związanych z wyjściem pielgrzymki o miejscu i godzinie rozpoczęcia duchowego przygotowania poinformują w stosownym czasie Księża Przewodnicy poszczególnych grup. Przyjmowanie bagażu będzie realizowane w przeddzień rozpoczęcia pielgrzymki w godzinach 14-20 dla poszczególnych grup w następujących ośrodkach:

grupa św. Jacka, św. Kazimierza i św. Józefa Pelczara – Przemyśl, Dom Katolicki „Roma” (ul. Grodzka 11);

grupa św. Brata Alberta – Jarosław, opactwo Sióstr Benedyktynek;

grupa św. Rafała Kalinowskiego – Przeworsk, parafia Ducha Świętego (Bazylika);

grupa bł. Marii Ledóchowskiej – Leżajsk, parafia Trójcy Świętej (Fara);

grupa św. Urszuli Ledóchowskiej – Łańcut, parafia św. Stanisława (Fara);

grupa św. Andrzeja Boboli – Lesko, parafia Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, i Sanok, parafia Najświętszego Serca Jezusowego;

grupa św. Jana z Dukli – Krosno, parafia św. Piotra i św. Jana z Dukli;

grupa św. Wojciecha – Brzozów, parafia Przemienienia Pańskiego.

Podobnie jak w latach ubiegłych, zapraszamy do duchowego uczestnictwa w pielgrzymce te osoby, które nie mogą fizycznie wyruszyć na trasę ze względu na podeszły wiek, chorobę czy inne przeszkody, a chciałyby mieć w archidiecezjalnej pielgrzymce swój udział. Duchowe uczestnictwo w pielgrzymce polega na wypełnianiu – stosownie do możliwości – niektórych pielgrzymkowych praktyk religijnych (np. uczestnictwo we Mszy św., odmówienie cząstki Różańca) oraz ofiarowaniu swych trudów czy cierpień w tych intencjach, w jakich odbywa się pielgrzymka. Dla utrzymania duchowej łączności z pątnikami na trasie, duchowi pielgrzymi mogą otrzymać program pielgrzymki na poszczególne dni, kartę duchowego pielgrzymowania, zawierającą szczegółowe informacje na temat tej praktyki oraz znaczek pielgrzyma. Zapotrzebowanie na te pomoce duchowi pątnicy powinni zgłosić do 28 czerwca drogą telefoniczną do przemyskiego studia Radia „Fara”; tel. 0 16 676 70 00 lub za pośrednictwem strony internetowej pielgrzymki: www.pielgrzymka.przemyska.pl

Zamówione materiały dostarczą do parafii kolporterzy „Niedzieli” (trzeba je odebrać od księży proboszczów w tygodniu po niedzieli 28 czerwca).

Duchowe uczestnictwo wspomagane jest przez transmisje prowadzone z trasy pielgrzymki przez Rozgłośnie Archidiecezji Przemyskiej Radio „Fara”, a także za pośrednictwem strony internetowej.

Szczegółowych informacji dotyczących pieszej pielgrzymki udzielają Księża Przewodnicy poszczególnych grup:

Św. Jacka – ks. Krzysztof Szczygielski, Michałowka, tel. 0 16 628 19 33;

Św. Kazimierza – ks. Krzysztof Szybiak, Zarzecze, tel. 0 16 640 12 23;

Św. Józefa Pelczara – ks. Wojciech Sabik, Przemyśl, ul. Zamkowa 3, tel. 0 16 678 70 54;

Św. Brata Alberta – ks. Władysław Dubiel, Pełkinie-Wygarki, tel. 0 16 622 40 74;

Św. Rafała Kalinowskiego – ks. Krzysztof Żołyński, Przeworsk, ul. Kościelna 7, tel. 0 16 648 70 54;

Św. Urszuli Ledóchowskiej – ks. Mariusz Kilar, Jarosław, ul. 3 Maja 49, tel. 0 16 621 77 54;

Bł. Marii Ledóchowskiej – ks. Mirosław Mateja, Leżajsk Fara, Rynek 35, tel. 0 17 242 17 67;

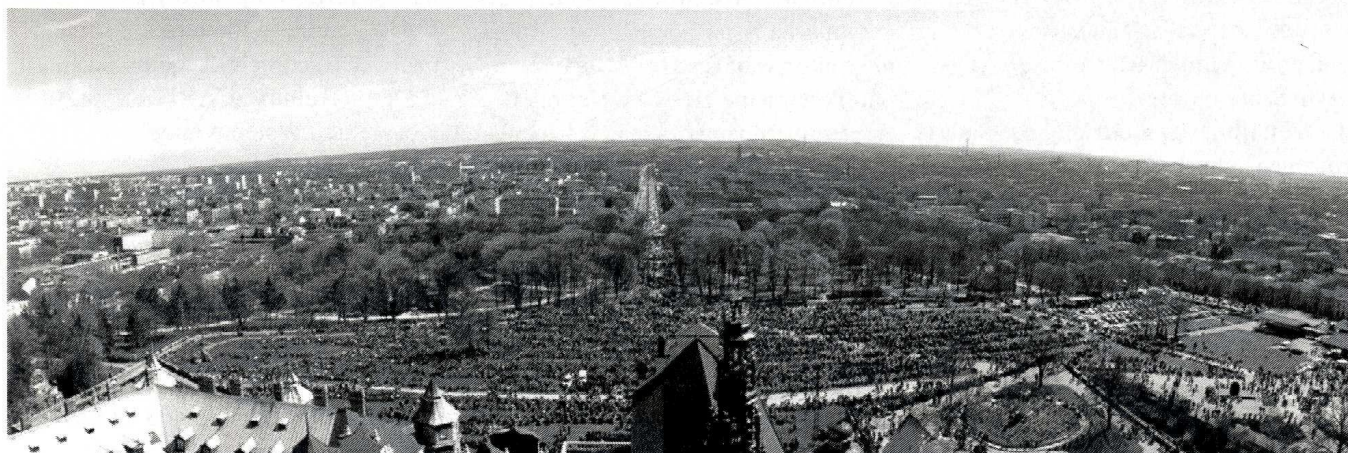
Św. Andrzeja Boboli – ks. Grzegorz Socha, Niebieszczany, tel. 0 504 845 576;

Św. Jana z Dukli – ks. Roman Lorens, Rajskie, tel. 0 13 466 68 04;

Św. Wojciecha – ks. Paweł Dziob, Brzozów, Plac Grunwaldzki 2, tel. 0 13 434 45 93.

Zapraszamy na pątniczy szlak – W drogę z nami wyrusz Panie!

Ks. J. Smeky
Dyrektor Pieszej Pielgrzymki



Intencje w tygodniu

15-21.06.2009 r.

Poniedziałek, 15.06

6.30 + Edward (greg.)
 7.00 + Krystyna (greg.)
 7.30 + Stanisław (koniec greg.)
 8.00 + Janina
 18.00 1. o światło Ducha Świętego i pełnię Jego darów dla członków Grupy św. Ojca Pio, ich rodzin, kapłanów oraz parafian
 2. + Bolesław Król

Wtorek, 16.06

6.30 + Edward (greg.)
 7.00 + Maria Pucz
 7.30 + Artur Kraft 17 r. śm.; + Rodzice Maria i Jan oraz bracia Stefan i Stanisław Krępscy
 8.00 dziękczynna od uczestników pielgrzymki na Kalwarię Paławską od Stowarzyszenia im. Św. Zygmunta Gorzdzowskiego
 18.00 1. + Krystyna (greg.)
 2. + Jadwiga, Michał, Marian Jakubowscy

Środa, 17.06

6.30 + Edward (greg.)

7.00 + Krystyna (greg.)
 7.30 + ks. Jacenty Matuszewski
 8.00 + Helena Dereń 1 r. śm.
 18.00 1. + Adam Ścibor
 2. + Kazimierz Szczudlik 13 r. śm. oraz + Henryk

Czwartek, 18.06

6.30 + Edward (greg.)
 7.00 + Władysław Chabior
 7.30 + ks. Jacenty Matuszewski
 8.00 ++ z rodziny Bodnarów i Gankiewiczów
 9.00 Msza św. na zakończenie nauki kl. III Gimnazjum nr 2
 10.00 Msza św. z okazji 50-lecia Związku Emerytów i Rencistów, Koło w Sanoku
 18.00 + Krystyna (greg.)
 2. o błogosławieństwo Boże oraz dary Ducha Św. dla naszych kapłanów

Piątek, 19.06

6.30 + Edward (greg.)
 7.00 + Krystyna (greg.)
 7.30 + Franciszka (f), Stanisław, Edward oraz ++ z rodziny Dąbrow-

skich

8.00 o szczęśliwą operację dla syna Stanisława
 9.30 Msza św. na zakończenie Roku Szkolnego dla SP 2
 18.00 1. + Wanda i Maria
 2. + Bronisława (f), Adam, Stanisław

Sobota, 20.06

6.30 + Edward (greg.)
 7.00 + Krystyna (greg.)
 7.30 + Władysław Chabior
 8.00 + Zofia Wota 1 r. śm.
 18.00 + Stanisław 8 r. śm.

Niedziela, 21.06

6.30 + Edward (greg.)
 8.00 + Zofia i Władysław Pałys
 9.30 + Jan i Felicja Zdybik
 11.00 za parafian
 12.30 + Jan 6 r. śm.
 2. dziękczynna w 1. rocznicę ślubu Ewy i Daniela Jagniszczak
 16.00 + Krystyna (greg.)
 18.00 + Aniela, Stanisław, Kazimierz

11 Niedziela zwykła – 14.06.2009.**Ogłoszenia duszpasterskie.**

1. Dzisiejsze nabożeństwo czerwcowe połączone z procesją w oktawie Bożego Ciała, odprawimy o godzinie 17:00. We czwartek zaś będzie zakończenie oktawy Bożego Ciała, błogosławieństwo dzieci i poświęcenie wianków. Będzie to połączone ze Mszą świętą, którą, jak codziennie, rozpoczynamy o godzinie 18:00.
 2. W piątek Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zwyczajem corocznym, po Mszy świętej wieczornej, odprawimy procesję z Najświętszym Sakramentem.
 3. W najbliższą niedzielę przypada rocznica konsekracji naszego kościo-

ła, której dokonał ks. bp Jakub Glazer, sufragan przemyski, dnia 12 czerwca 1897 roku.

4. Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, którzy w ubiegłą niedzielę złożyli ofiary na budowę świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Zebraliśmy 4.500 złotych, 1 euro i jednego centa.

5. Czwartego lipca wyrusza XXIX Przemyska Archidiecezjalna Pielgrzymka na Jasną Górę. Zapisy na pielgrzymkę trwają do 21 czerwca. Każdy pątnik zapisuje się w swojej parafii. Szczegóły można uzyskać w kancelarii parafialnej.

6. Sanocki Dom Kultury i Siostry Michalitki ze Zgromadzenia w Miejscu Piastowym serdecznie zapraszają na aukcję afrykańskiego rzemiosła artystycznego na cel budowy sierocińca w Kamerunie, która odbędzie się w SDK, 19 czerwca, o godzinie 16:00, w sali nr 7, na I piętrze.

7. Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku serdecznie zaprasza na Koncert Ewangelizacyjny pt. „DO-KĄD”, który odbędzie się dnia 21 czerwca (niedziela), o godzinie 18:30 w Domu Kultury „CARITAS” przy ul. Kościelnej. Wstęp wolny.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia